Rok VIII. Kraków-Podgórze, Piątek 25 Marca 1910 Nr. 70

3 Cena Numeru centy w Krakowie, Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA
miesięczna w Krakowie 1 K. 50 h. (już z dostawą do domu), na prowincyi z przesyłką pocztową 1 Kor. 50 hal. — Prenumerata za granicą 1 mrk. 50 f., 2 fr. 1 rs.
POJEDYNCZE EGZEMPLARZE NABYWAĆ MOŻNA WE WSZYSTKICH AGENCYACH PISM I NA WSZYSTKICH DWORCACH KOLEJOWYCH.

NOWINY

Dziennik niezawisły demokratyczny illustrowany.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz 12 hal, drobne ogłoszenia po 4 halerze od wyrazu, (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. spody na każdej stronie po 3 Kor. — Załączniki 20 Kor. za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. Hupczyc.
Administracya „NOWIN": ul. Wiślna L. 2, otwarta od godziny 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana L. 2.

Redakcya i Administracya „Nowin": Kraków, ul. Wiślna L. 2, Tel. 340. Ekspedycya „Nowin" ul. Wiślna L. 2.

REDAKTOR NACZELNY: LUDWIK SZCZEPAŃSKI.

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Tel. 340) od godziny 9 rano do godziny 7 wieczorem w biurze ulica Wiślna L. 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY" wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 5-tej. — Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Prosimy odnowić prenumeratę na kwartał drugi.

(„Nowiny" kosztują kwartalnie 4 k. 50 h., miesięcznie 1 kor. 50 hal. już z wysyłką i dostawą do domu).

„Nowiny" z początkiem kwietnia rozpoczną druk nowej, wysoce interesującej powieści.

Dążąc stale do ulepszania i podnoszenia dziennika redakcya zawiadamia Szan. Czytelników, że z początkiem kwietnia wprowadza dwa nowe działy informacyjne:

dział popularno-naukowy, w którym specyalne fachowe pióro zdawać będzie co tydzień sprawę z postępów wiedzy i z nowych wynalazków,

dział literacko-krytyczny, informujący czytelników o wszystkich ważnych nowościach polskiej i obcej literatury.

Numer **wielkanocny** „Nowin", obficie ilustrowany — ukaże się w sobotę o g. 12-tej — i będzie mógł także **w głównych agencyach na prowincyi być nabywany w sobotę pod wieczór.**

Sprawa Banku przemysłowego.

Sprawa Banku przemysłowego weszła w nową fazę. Marszałek hr. Badeni obstaje przy układzie z Escomptegesellschaft i pragnie Bank jak najprędzej wprowadzić w życie — z pominięciem finansowego konsorcyum ks. Lubomirskiego.

Ale udział tego konsorcyum (w kwocie 2 milionów kor.) trzeba zastąpić kapitałem innego krajowego konsorcyum. Otóż prez. dr. Leo — podczas posiedzenia komisyi przemysłowej we Lwowie — rzucił myśl, aby gminy miasta Lwowa i Krakowa przystąpiły do udziału w Banku przemysłowym z kapitałem zakładowym każda po milion koron.

Myśl tę prez. Leo pragnie przeprowadzić i w czyn wcielić na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej. I w tym celu zwołał wczoraj poufne zebranie dwudziestu kilku radców do sali posiedzeń magistratu — i przedstawił sprawę, zapewniając, że Rada miasta Lwowa objawi gotowość do takiego udziału, i wskazując, że miasta, partycypując w zarządzie Banku i wywierając wpływ na kierunek interesów, mogą zapewnić sobie oraz przemysłowi znaczne korzyści.

Dyskusya nad tą sprawą, która jest nową i śmiałą i w każdym razie przedstawia ryzyko, była ożywioną. Zebrani radcy upoważnili prezydenta, aby porozumiał się z Wydziałem krajowym szczegółowo co do warunków udziału miasta i sprawę przedstawił na najbliższem posiedzeniu Rady.

Reorganizacya zarządu kolei państwowych.

Jeszcze w roku 1905 zapowiedział centralny rząd w parlamencie przez usta ówczesnego prezydenta ministrów, barona Gautscha, że uznając konieczność i potrzebę jak najrychlejszej reorganizacyi dzisiejszego kosztownego, a wadliwego systemu administracyi zarządu kolei państw., przystąpi bezzwłocznie do wypracowania projektu nowej organizacyi dla kolei państwowych. Tłukło się to widmo reorganizacyi po najrozmaitszych biurach ministeryalnych aż do końca roku 1909 z tym jedynym skutkiem, że wygotowany obecnie przez ministerstwo kolejowe projekt reformy administracyi kolejowej spotkał się z ogólną krytyką i oburzeniem.

Tak, jak tworzenie nowych sekcyj i departamentów tak często w ministerstwie kolejowem zależnem zawsze było nie od powstania jakiejś rzeczywistej potrzeby, lub konieczności, lecz wyłącznie i jedynie od chwilowej chęci zaawansowania tego lub owego urzędnika na wyższy szczebel hierarchii urzędniczej, tak i obecnie w myśl tejsamej zasady, chcąc uzyskać nowych pięć wyższych miejsc, względnie rang dla urzędników ministeryalnych, proponuje nowy projekt reformy administracyi kolejowej utworzenie w Wiedniu obok ministerstwa aż pięciu centralnych urzędów (technicznego, taryfowego, dla ruchu i służby wozowej, administracyjnego i dla kontroli dochodów). Urzędy te ze samoistnym zakresem działania i bez tegoż, jako instancya i jako niemające tego charakteru, — jako siedziba jakichś wydziałów doradczych, wnioskodawczych — zdają się być w całej swej istocie nowym dziwolągiem administracyjnym, tamującym tylko bieg spraw, utrudniającym egzekutywę i podrażającym koszta zarządu.

Całe zło dzisiejszej administracyi kolejowej leży w jej wadliwej organizacyi, t. j. w tem, że w każdej nawet dość błahej sprawie decyduje Wiedeń, t. j. ministerstwo kolejowe, zaś kompetencya i zakres działania prowadzących ruch dyrekcyj kolejowych zredukowane zostały do minimum. Wobec zwiększającego się ustawicznie i wprost niebywale ruchu okazała się istniejąca dziś na kolejach państwowych organizacya, jako mechanizm bierny, bezwładny i nieodpowiadający już ani dzisiejszemu duchowi czasu, ani też wymogom racyonalnego i ekonomicznego prowadzenia ruchu.

Obowiązujący statut organizacyjny dla kolei państw. z 19 stycznia 1896, przyznający dyrekcyom kolejowym dość znaczny zakres działania i kompetencyę, uznanym został zarówno przez fachowców, jak i w literaturze kolejowej za zupełnie dobry i odpowiadający dzisiejszym wymogom. Gdyby centralne władze były ściśle i konsekwentnie przestrzegały granic kompetencyi określonych statutem tym i z biegiem czasu ulepszały go, rozszerzając w miarę potrzeby postanowienia co do zakresu działania podległych dyrekcyi kolejowych, nie byłoby powodu dzisiaj do skarg i utyskiwań na drobiazgowość, formalizm, ociężałość i brak sprytu kupieckiego u zarządu kolejowego.

Tradycyjna skłonność naszych władz wiedeńskich do centralizowania w swych rękach i skupiania całej władzy i rozstrzygania we wszystkich nawet mniej ważnych sprawach spowodowała i ministerstwo kolejowe do wydania całego szeregu przepisów i rozporządzeń, które nie tylko nie odpowiadają duchowi wspomnianego statutu organizacyjnego, ale wprost uszczupliły władzę i kompetencyę dyrekcyi kolejowych i to w tak wydatny sposób, że utraciły one prawie zupełnie możność dyspozycyi i decyzyi.

Wprawdzie od 1 lipca 1909 zniosło ministerstwo kolejowe pewną część wspomnianych wyżej ograniczeń statutu organizacyjnego, rozszerzając tem samem dość znacznie zakres działania dyrekcyi, ale ulepszenie to nie jest jeszcze wystarczającem, aby dyrekcye kolejowe mogły należycie spełniać zakreślone im zadania i sprostać życzeniom ku zadowolnieniu ludności.

Przedewszystkiem uważamy za konieczny warunek dobrego i należytego funkcyonowania zarządu kolejowego, aby przy nowej organizacyi nie powiększano ilości dziś istniejących dwóch instancyi (ministerstwo, dyrekcye) przez utworzenie jeszcze jednej instancyi pośredniej we formie owych poronionych centralnych urzędów. Ujemne strony dotychczasowej centralizacyi zarządu kolei państw. zanadto dały nam się we znaki, abyśmy obecnie, mimo poczynionych już raz smutnych doświadczeń, popadać mieli znowu w ten sam błąd. Jedynym sposobem zaradzenia złemu może być tylko decentralizacya zarządu kolejowego t. j. przyznanie istniejącym u nas w kraju dyrekcyom kolejowym jak największej autonomii.

Dzisiejsza centralna władza kolejowa t. j. ministerstwo kolejowe, w którego rękach spoczywa dotąd prawo decydowania nawet w mniej ważnych sprawach, obchodzących nasz kraj, odnosi się zawsze z o wiele mniejszą życzliwością do potrzeb naszego kraju, niż to czynią inne ministerstwa. Mimo tego, że galicyjska sieć kolejowa stanowi blisko czwartą część wszystkich kolei państwowych w całem państwie, przypada na blisko 500 urzędników ministerstwa kolejowego zaledwie kilkunastu Polaków i to przeważnie w najniższych rangach. Przy każdym awansie ogólnym urzędników kolejowych przeskakują setki młodych urzędników Niemców swych starszych rangą kolegów, pracujących w Galicyi.

Wspomniany projekt rządowy proponował dalej (czemu obecnie z powodu opozycyi w sferach posłów polskich i naszej prasie półoficyalnie zaprzeczono), przydzielenie 650 kilometrów galicyjskich linij kolejowych, podległych obecnie dyrekcyi kolejowej w Stanisławowie, do przekształcić się mającej z dzisiejszego kierownictwa ruchu w Czerniowcach dyrekcyi kolejowej w Czerniowcach. — Wobec już i tak istniejącej anomalii, krzywdzącej nasz kraj w wysokim stopniu, że przeszło 220 kilometrów naszych linij kolejowych podlega obecnie Wiedniowi tj. dyrekcyi kolei północnej w Wiedniu, nie możemy ze stanowiska narodowego pozwolić na zrealizowanie tego nowego zakusu w germanizowaniu ministerstwa kolejowego i zastrzedz się stanowczo przeciwko temu, aby choć jeden kilometr naszego kraju przydzielono pod władzę Niemców lub Rumunów bukowińskich.

Sądząc jednak z przebiegu obrad dotychczasowych w komitecie i subkomitecie państwowej Rady kolejowej i z głosów, które się odezwały w Kole polskiem w sprawie wspomnianego projektu reformy zarządu kolejowego, można już dziś prawie pewnie twierdzić, że ów poroniony **projekt nie doczeka się zrealizowania** i cała obecnie projektowana reforma wprowadzoną nigdy nie będzie. Z powodu tego fiaska panuje, jak nam donoszą z Wiednia, w miarodajnych sferach ministerstwa kolejowego ogromne przygnębienie nie tyle dlatego, że owoc kilkoletniej pracy pójdzie na marne, ile raczej z tej przyczyny, że wniesienie podobnego projektu uważają za ogromny blamaż dla autorów.

Wobec tego, że w ministerstwie kolejowem wodzą rej dzisiaj ludzie bardzo młodzi, bez fachowych kwalifikacyj na polu kolejnictwa i nie znający praktycznie [illegible] mechaniki zewnętrznej służby kolejowej i ludzie ci, wypracowując projekt tak ważny jak reformę organizacyi zewnętrznej służby, nie zasięgali opinii i rady u dyrektorów kolei, lub innych wybitnych osiwiałych w służbie przy egzekutywie rutynowanych urzędników, których przecież nie zbywa po dyrekcyach kolejowych, nie można liczyć i w przyszłości na to, aby w podobny sposób przez samych tylko dyletantów przy zielonym stoliku wypracowany nowy projekt mógł spotkać inny los, niż ten, jaki spotkał obecny projekt.

Czarne perły.

Z kroniki pomysłowych oszustw.

Do jednego z londyńskich jubilerów przyszedł w tych dniach jakiś bardzo elegancko ubrany mężczyzna i prosił o perłę, którą miał zamiar wprawić do szpilki.

Pokazano mu cały szereg pereł, ale owemu panu najlepiej podobała się czarna perła, która była jedyna na składzie jubilera.

Jubiler zażądał za nią 35.000 koron. Kupujący bez najmniejszego targu zgodził się na tę cenę i kazał ją sobie przynieść do domu, gdzie jak twierdził natychmiast za nią zapłaci.

Po upływie pół godziny zjawił się w mieszkaniu owego pana jubiler osobiście i zaraz też otrzymał należną mu kwotę.

Jakkolwiek nie wiele na niej zyskał kupiec, to jednak to go cieszyło, że natychmiast dostał całą gotówkę.

W dwa miesiące później zjawił się u jubilera ten sam pan z żądaniem wyszukania mu drugiej takiej perły czarnej, gdyż żona koniecznie mieć chce butony z czarnych pereł.

Kupiec bardzo uprzejmie zaznaczył, że on podobnej perły na składzie nie ma, ale ma nadzieję, że przecież taką znaleźć można będzie, lecz musi już z góry zaznaczyć, że ta druga będzie droższa, bo potrzeba jej będzie szukać.

O cenę mniejsza — zauważył kupujący — ale chodzi o czas, bo im prędzej to się stanie, tem więcej gotów jest za nią zapłacić.

Kupiec poczynił dokładne pomiary perły, która była w posiadaniu owego pana i natychmiast rozesłał listy do wielkich jubilerów z prośbą, by jej natychmiast wyszukano.

Po trzech tygodniach otrzymał jubiler londyński list od swego kolegi prowincyonalnego, że pożądaną perłę kupił i zapłacił za nią 70.000 koron i że przyjeżdża za kilka dni do Londynu.

W tymże samym czasie przyszedł do jubilera ów pan, któremu opowiadano, że podobna perła się znalazła, ale żądają za nią 70.000 k.

I owszem, odpowiedział ów dżentelman, jeśli tylko podobna do mojej, to cena ta nie ma najmniejszego znaczenia.

Rzeczywiście po kilku dniach przybył do Londynu jubiler z prowincyi i przywiózł ze sobą ową czarną perłę, która przy porównaniu okazała się jota w jotę podobną do tamtej.

Natychmiast wybrali się do owego pana, by mu wręczyć perłę, ale jakież było ich zdziwienie, kiedy tego pana w dawnem mieszkaniu już nie znaleźli, bo się już wyprowadził.

Wszelkie poszukiwania za owym panem okazały się daremne.

Policya interwencyi swej odmówiła, bo twierdzi, że nikogo do kupowania zmusić nie może.

Wkrótce okazało się, że jubiler z prowincyi nabył właśnie ową perłę, u tego samego człowieka, który za nią w Londynie zapłacił 35.000 kor.

Między jubilerami toczy się teraz zawzięty proces, a ów dżentelman zaciera zapewne ręce z radości, że w krótkim czasie zarobił 35.000 k.

Krwawa hrabina przed sądem.

Wenecya. Proces Tarnowskiej, który z początku budził tak wielkie zainteresowanie, poczyna stawać się powszednim wypadkiem. Początkowe olbrzymie zaciekawienie słabnie z każdym dniem. Tłumy zalegające w pierwszych dniach rozprawy budynek sądowy znikły prawie zupełnie.

Jak słychać w sferach sądowych, adwokaci oskarżonych mają prowadzić obronę w tym kierunku, że operacya wyjęcia dwu kul Komarowskiemu udała się i ranny byłby żył, gdyby nie nieudolne zdjęcie szwów po dwu dniach, które sprowadziło zakażenie krwi, a w następstwie i śmierć. Gdyby zasadę tę przyjęli przysięgli w ocenianiu zbrodni, według ustawy włoskiej, oskarżonych czekałaby kara pięcioletniego więzienia.

Wczoraj przesłuchiwano dalej wiedeńskiego radcę pol. Stuckarta. Tarnowska kilkakrotnie mieszała się do rozprawy, dowodząc, że tłomacz źle przekłada jego zeznania. Także obrońcy wystąpili przeciwko tłomaczowi i zażądali, aby powołano innego. Przewodniczący uznał słuszność ich żądania, sam bowiem musiał stwierdzić, że np. długi wywód, w którym Stuckart wyjaśniał, iż uważa Naumowa za ślepe narzędzie, został przez tłomacza streszczony w kilku niejasnych słowach. Rozprawę przerwano i rozpoczęto poszukiwania za innym tłomaczem. Ponieważ nie można go było znaleść, odroczono rozprawę do dnia następnego.

Z KRAJU.

Rusin wiceprezydentem namiestnictwa? Prasa lwowska donosi, iż niezadługo ma hr. Łoś ustąpić, a w jego miejsce ma zostać wiceprezydentem namiestnictwa radca rządu krajowego w Czerniowcach, Rusin, nazwiskiem Michalski.

Zabójstwo na tle erotycznem. Kupiec w Pawłosiowie koło Jarosławia, Jakób Tudala, zabił 4 strzałami z rewolweru 26-letniego Jana Knapika, który utrzymywał stosunki z jego żoną. Zabójca oddał się sam w ręce władzy.

Samobójstwo z rozpaczy przez powieszenie popełnił w Kołomyi Mozes Ellenberg.

Podejrzane indywiduum. W Chabówce aresztowano izraelitę Donnera, który podejrzanem swem zachowaniem zwrócił uwagę policyi. Donnera, który symuluje obłęd, odstawiono do N. Targu.

Świętokradztwo. Dnia 19 b. m. popełnili nieznani sprawcy kradzież wotów i naczyń kościelnych z starożytnego kościółka na górze św. Marcina pod Tarnowem. Pod zarzutem kradzieży policya aresztowała dwóch sprawców. Celem rychlejszego spieniężenia skradzionych naczyń porozbijali je złodzieje bezpośrednio po dokonaniu kradzieży.

Z Nowego Sącza. W mieście naszem zapanował sezon walnych zgromadzeń, wyborów i t. p. Magistrat ogłosił wyłożenie listy do wyboru połowy Ra-

BAZAR KRAJOWY
Peleryny zakopiańskie, Serdaki na futrze, Serdaki i guńki sukienne,
Kilimy w wielkim wyborze :: o najpiękniejszych wzorach.
Kraków, Rynek 20
948

dy miejskiej. Wybór odbędzie się w drugiej połowie kwietnia.

Pomiędzy zwalczającemi się do niedawna partyami nastąpiło obecnie porozumienie. Jedna tylko partya socyalistyczna występuje ze swoimi kandydatami. Lista ta jednak według wszelkiego prawdopodobieństwa upadnie przy wyborach.

W niedzielę d. 20 b. m. odbyło się w „Sokole" przy licznym udziale członków doroczne walne zgromadzenie. Po przyjęciu sprawozdania wydziału uchwalono zasadniczo, że członkowie wspierający mają uiszczać wpisowe, uchwalono wysokość wkładki miesięcznej — tudzież uchwalono wynajmować salę na zgromadzenia narodowo-polskie.

Prezes „Sokoła", dr Flis, podał do wiadomości zgromadzonych treść okólnika związku sokolego, nawołującego do jak najliczniejszego wzięcia udziału w odbyć się mającym w Krakowie zlocie Grunwaldzkim.

Po nader ożywionej, wewnętrznych stosunków towarzystwa dotyczącej dyskusyi, przeprowadzono uzupełniający wybór wydziału, sądu honorowego i komisyi rewizyjnej. — Wybrani zostali druhowie do wydziału: Biegański, Fiałkowski, Fogelman, Gotfrejow A., Kornicki, Żaroffe; do sądu honorowego: Jasiński, A., dr Kicki, Małecki J., Suchanek, Töpfer, Zieliński M.; do komisyi rewizyjnej: Gołębiowski, Habliński, Kuhnen.

Przy odbytych w ubiegłym tygodniu wyborach w Banku mieszczańskim zaznaczyła opozycya bardzo silnie swoje stanowisko.

Pozostałe w uśpieniu przez czas wielkopostny życie towarzyskie znowu budzić się zaczyna. W ubiegłym tygodniu zawiązało się w mieście naszem towarzystwo upiększenia miasta. Potrzeba takiego towarzystwa oddawna odczuwać się dawała. Bardzo ładny park miejski zaniedbany jest od szeregu lat. Prócz kilku pojedynczych klombów, kwiatów prawie że w parku niema, altana zdemolowana, brak ławek podczas koncertów, zaniedbane chodniki, na których w razie cośkolwiek silniejszych opadów atmosferycznych tworzą się kałuże błota nie do przebycia — lub też znowu wysypuje się chodniki w wysokim stopniu niszczącym obuwie grubym szutrem rzecznym, który nadawałby się chyba do użycia gdzieś na polnych drogach, ale nie w śródmieściu i do tego w miejscu przechadzek. W innych miastach używają do tego celu drobnego, przesiewanego żwiru, a ponadto jeszcze ugniatają go na chodniku walcami, do nas jeszcze zwyczaj ten nie dotarł, gdyż miasto walca takiego nie posiada. Może zatem przez nowo-założone towarzystwo zaglądnie cywilizacya i do naszego miasta.

Ruchliwy nasz „Sokół" przygotowuje „Święcone", tą razą o tyle może przyjemniejsze, że wspólnie z paniami. Zabawa zapowiada się ochocza. Prócz tego przygotowuje reżyser, p. Herman, przedstawienie amatorskie na drugą połowę kwietnia.

W pierwszych dniach kwietnia sygnalizowany jest koncert chóru męskiego. Obfity i nader doborowy program ściągnie niezawodnie szerokie warstwy słuchaczy.

Miejscowy korpus oficerski urządza w tymsamym czasie koncert orkiestry wojskowej 20 p. p. na cele dobroczynne. Wiosna niestety nas zawiodła. Pada naprzemian deszcz i śnieg przy dokuczliwem zimnie.

Senzacyę budzi w mieście naszem tajemnicze zniknięcie kwoty 1500 kor. woźnemu kasy zaliczkowej, Szarkowi. — Jak dotąd nie natrafiono na sprawcę kradzieży.

Z Białej-Bielska. W ubiegłą sobotę 18-letni uczeń szkoły realnej w Bielsku, Ernest Veit, strzelił sobie w zamiarze samobójczym kulą w skroń. Ciężko rannego odstawiono do szpitala.

Robotnik Józef Pomper z Jaworza, pracujący w fabryce Brülla w Białej, chciał się udać na nocny spoczynek do fabryki, a ponieważ znalazł już bramę zamkniętą, przelazł przez płot, przyczem tak nieszczęśliwie spadł, że się na miejscu zabił.

W fabryce Strzygowskiego na Leszczynach spostrzeżono już od dłuższego czasu, że się traciło prządło. W ubiegłym tygodniu wykryto złodziei, niejakiego Dutkę i Hubertę, robotników tejże fabryki. Złodziei odstawiono do sądu powiatowego w Białej. Wartość skradzionego prządła wynosi około 800 koron.

Zegarmistrz w Białej Jan Gemser już od dłuższego czasu przyjmował zegarki do naprawy, lecz żadnych nie zwracał. Nareszcie wykazało się, że Gemser znikł bez śladu, zabrawszy ze sobą wszystkie zegarki.

Zdziczenie młodzieży ruskiej.

Z Tarnopola donoszą:

W ubiegłą sobotę w nocy zdarzył się nowy skandaliczny fakt, który rzuca światło na stosunki, jakie panują po bursach ruskich wśród młodzieży.

Oto w sobotę o godz. 10 w nocy przyłapał prefekt Bursy T. S. L. ruskiego studenta, niejakiego Jarosława Harasymowycza, lat 13, ucznia 4 klasy gimn. ruskiego, na gorącym uczynku, gdy przyczajony za parkanem bił kamieniami szyby w Bursie T. S. L. I nie byłoby w tem nic tak ważnego, prócz chyba złośliwości i zdziczenia, ale wybijanie szyb uprawiane było systematycznie i od dłuższego czasu nie tylko w Bursie T. S. L., ale i w gmachu T. S. L. i składnicy towarowej Kółek rolniczych.

Otóż nareszcie przychwycono jednego ze szkodników. Jest on wychowankiem ruskiego internatu ks. Patryły, a synem ruskiego parocha z Presowiec. Młodocianego hajdamakę sprowadzono do T. S. L. Tu przyznał się wobec więcej osób, że był w zmowie z 8 kolegami, aby wspólnie bić szyby we wszystkich polskich instytucyach! Ćwiczyli się razem w rzucaniu kamieniami. — Na wycieczki nocne wybierali się z bursy kolejno.

Takie to stosunki panują po internatach ruskich i taką nienawiść hajdamacką zaszczepia się.

Co słychać w mieście?

Umywanie nóg starcom. Wielkoczwartkowe uroczystości rozpoczęły się dzisiaj w katedrze na Wawelu o godz. 7 rano. Po poświęceniu oliwy i ognia ks. biskup Nowak przystąpił do przepięknej uroczystości mycia nóg 12-tu starcom. Staruszkowie, którzy dzisiaj pełnili rolę apostołów, liczyli razem 913 lat. Byli nimi: 1) Andrzej Turza lat 85; 2) Franciszek Wensz lat 83; 3) Tomasz Ząbek lat 82; 4) Jan Matykiewicz lat 80; 5) Jan Piotrowski lat 79; 6) Stanisław Kozłowski lat 78; 7) Jan Piwko lat 74; 8) Andrzej Drabik lat 74; 9) Stanisław Buczek lat 71; 10) Wojciech Tasiecki lat 70; 11) Franciszek Ochrański lat 69; 12) Józef Cichański lat 68.

W ceremoniach tych wzięła udział bardzo liczna publiczność.

Ze spraw miejskich. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi prawniczej pod przew. prezydenta dra Lea. Sekcya wydała opinię prawną tej treści, że gmina Kraków ma prawo do poboru opłat gminnych od trunków, w gminach, które z dniem 1 kwietnia przyłączone zostaną do Krakowa.

Konkurs na posady lekarzy miejskich. Gmina miasta Krakowa ma do obsadzenia sześć posad lekarzy miejskich w ramach uchwalonego przez Radę miasta etatu, który obejmuje 1 posadę rangi VII, 3 posady rangi VIII, 6 posad rangi IX i 2 posady rangi X, wszystkie z poborami, odpowiadającymi poborom urzędników państwowych odnośnych rang. Posady będą nadane na razie prowizorycznie. Kandydaci, ubiegający się o te posady, winni się wykazać świadectwem ze złożonego egzaminu fizykackiego, wiekiem nieprzekraczającym 40 roku życia, obywatelstwem austryackiem i nieposzlakowanem życiem. Podania, które nadto obejmować mają poparty dowodami opis dotychczasowej działalności zawodowej kandydata, wnieść należy do prezydyum magistratu m. Krakowa w terminie do 8 kwietnia 1910 roku włącznie. Bliższych informacyi udziela Urząd Zdrowia w Krakowie.

W „Żywym dzienniku", mającym się odbyć w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego dnia 3 kwietnia na rzecz kolonii szkół średnich, dotychczas przyjęli współpracownictwo w dziale artykułów pp.: prof. dr St. Ciechanowski, Witold Noskowski, dyr. Roman Zawiliński.

Część literacka będzie się mogła poszczycić współpracownictwem Rydla i Reymonta. Znany krytyk muzyczny, prof. dr Franciszek Bylicki, da humorystyczny rzut oka na ubiegły sezon koncertowy.

Dział „kroniki", traktowany w formie satyrycznych uwag, objął literat p. St. Sierosławski. Między innemi mówić będzie „kronikarz" o nowych pomnikach, o czyszczeniu Wielkiego Krakowa, o organizacyi służby zdrowia w „handelkach" krakowskich i o wielu innych sprawach.

Jacek Malczewski, znakomity artysta-malarz, po ustąpieniu p. Fałata wstąpi niebawem w grono profesorów krakowskiej Akademii sztuk i zapewne będzie pierwszym jej rektorem. Od chwili ustąpienia p. Fałata Malczewski bierze i bierze nadal udział w wystawach „Sztuki".

Wieczór artystyczny. Na dochód Towarzystwa „Pomocy doraźnej" artystów teatru miejskiego w Krakowie, odbędzie się w dniu 7 kwietnia w sali Starego Teatru wieczór artystyczny, na który złożą się produkcye muzyczne, wokalne, deklamacya i taniec klasyczny. Współudział przyrzekły wybitne siły artystyczne Krakowa, Warszawy i Lwowa.

Z teatru ludowego. „Wesele Fonsia", bardzo wesoła farsa R. Ruszkowskiego, grywana przed laty w starym teatrze z wielkiem powodzeniem, daną będzie w pierwsze święto wieczorem. R. Ruszkowski był artystą sceny krakowskiej i utworzył z wielkim talentem liczne doskonałe komedye i farsy, jak „Mąż z grzeczności" i „Jadzia wdową". Najlepszą jednak jego sztuką jest „Wesele Fonsia". Najbliższą nowością będzie arcyzabawna komedya: „Koziołki". Repertuar świąteczny daje kilka wesołych sztuk, jak: „Ona i jej mąż" w niedzielę po południu z p. J. Brzozowską w roli tytułowej, wieczorem: „Wesele Fonsia". W drugie święto po południu: „Pod białym koniem", a wieczorem: „Hulaj dusza".

Stow. producentów wody sodowej zawiązało się w Krakowie i uzyskało zatwierdzenie statutu. Na pierwszem walnem zgromadzeniu nie zdołano jednak załatwić z powodu niezgody członków nawet wyboru wydziału. Dopiero na drugiem walnem zgromadzeniu, odbytem w obecności instruktora przemysłowego dra Ostrowskiego przyszło do porozumienia. Prezesem Stow. wybrany został p. Ameisen. Stowarzyszenie ma skonsolidować producentów z całej zachodniej Galicyi; na razie rozciąga działalność na miasto i powiaty Kraków i Podgórze.

Na kamieniu Kościuszki w Rynku złożono dzisiaj jako w 116 rocznicę przysięgi wspaniały wieniec z zieleni, przewity szarfami biało-czerwonymi. Nabożeństwo doroczne zostało przeniesione na po świętach.

Eksport wyrobów masarskich do Szwajcaryi. Izba handl.-przemysłowa w Krakowie podaje do wiadomości interesentów, iż na skutek jej interwencyi w ministerstwie handlu zniesiony został przez szwajcarski departament rolnictwa zakaz importowania do Szwajcaryi konserwowanych miękkich wyrobów masarskich, (konservierte weiche Wurstwaare). Przy deklaracyi celnej należy poszczególne gatunki towarów oznaczyć ściśle wedle terminologii handlowej. Ułożony przez departament rolniczy wykaz tych oznaczeń gatunkowych, może być przejrzany w biurze Izby.

Lód z Tatr. Niektóre firmy krakowskie zwróciły się do Zakopanego w sprawie sprowadzania lodu z tamtejszych jezior, gdyż, jak wiadomo, obecnie lodu brak. Jedna z firm zamówiła ze stawu Toporowego 7 wagonów lodu. O ile wiadomo, lód ten jest nie tylko czysty, ale zbity i może wytrzymać nawet dłuższy transport. Przesyłka ma nadejść w tych dniach.

I. Międzynarodowy dzień narciarski i zawody w Zakopanem. Staraniem Krak. Koła Karpackiego Tow. narciarzy odbędą się dnia 28 marca w poniedziałek zawody narciarskie ze szczytu „Goryczkowej".

Nader obfity program obejmuje prócz popisów w jeździe sztucznej trzy biegi na trudnym terenie tatrzańskim.

1) Bieg młodszych. — Start równoczesny. Długość drogi 1500 metrów. Nagroda I. honorowa i plakieta, II. i III. plakiety; wpisowe 2 korony.

2) Bieg starszych. — Start kolejny. Długość drogi 1500 metrów. Nagroda I. honorowa i plakieta, II. i III. plakiety; wpisowe 3 korony.

3) Bieg tatrzański (główny). — Start kolejny, upadek wykluczony. Nagroda I. honorowa i plakieta, II. i III. nagrody honorowe i plakiety.

Zawody zapowiadają się wprost świetnie. Zjazd zamiejscowych i zagranicznych uczestników i zwolenników narciarstwa będzie bardzo liczny.

I tak ze Lwowa zapowiedziany jest przyjazd kilkunastu najlepszych narciarzy, jak również i z Przemyśla i z innych miejscowości, gdzie Karpackie Tow. narciarzy ma swoje zorganizowane Koła.

Punkt zborny w Zakopanem w poniedziałek o godzinie 7 rano w cukierni Przanowskiego; o godzinie 7·30 wyjazd saniami do Kuźnic, a stąd na teren wyścigowy.

Szczegóły w programach, które nabywać można u J. Fischera, Linia A-B.

Dla publiczności specyalny pociąg w sobotę o godz. 10·30 rano, powrót w poniedziałek pociągiem, wychodzącym z Zakopanego o godz. 10 wieczór.

Klub sportowy „Cracovia" rozpoczął już sezon wiosenny i treningi w lekkiej atletyce i piłce nożnej. W wiosennym sezonie przyjdzie zmierzyć się Biało-czerwonym z najlepszemi drużynami austryackiemi, które mimo wielkich kosztów zaprosił „Zarząd Klubu" do Krakowa, aby wreszcie wypróbować swych sił i nauczyć się pierwszoklasowej kombinacyi. Attrakcyą sezonu będzie spotkanie się „Cracovii" z „Törekvés Sportegylet" z Budapesztu i z „Cricketrami" z Wiednia. — Sumiennym i pilnym trainingiem przygotowuje się K. S. Cracovia do sezonu wiosennego. — Lista terminów: 17 kwietnia, Bielsko, 24 kwietnia, Morawska Slavia, 1 maja, Katowice, 8 maja, Törekvés Sportegylet z Budapesztu, 15 i 16 maja, Cricketrzy z Wiednia, 29 maja, Czarni, 19 czerwca, Pogoń, 26 czerwca, niemiecki klub z Berna. Wszystkie matche odbędą się w Krakowie. — Dnia 5, 12 i 29 czerwca wyjeżdża I. drużyna do Koszyc i do Lwowa, do Czarnych i Pogoni. — Od wyników matchów zależeć będzie, czy Biało-czerwoni przyjęci zostaną do I. klasy drużyn austryackich. — Dzień 22 maja przeznaczył Zarząd na zawody w lekkiej atletyce.

Z Klubu pocztowego. Klub pocztowy urządza przy dźwiękach muzyki wojskowej 56 p. p. dla członków i ich rodzin tradycyjne „Święcone" w sobotę dnia 2-go kwietnia 1910 r. o godzinie 8-mej wieczorem.

Podczas „Święconego" nastąpi uroczyste wręczenie dyplomu honorowego wielce zasłużonemu członkowi założycielowi Klubu, p. Adamowi Młodzianowskiemu.

Zabawa taneczna rozpocznie się punktualnie o g. 10-tej wieczorem.

Na Zabawę taneczną wydaje sekretaryat zaproszenia w godzinach wieczornych.

Udział w „Święconem" i zabawie tanecznej dla członków i ich rodzin 2 kor.

Wstęp tylko na zabawę taneczną dla niezłonków 2 kor., dla członków Klubu, niebiorących udziału w „Święconem" oraz pp. akademików 1 kor.

Cyrk „Edison". Atrakcyą programu od 27 do 31 bm. będzie wspaniałe zdjęcie p. t.: „Pygmalion", dramat na tle mitologii greckiej. Na ogólne żądanie publiczności powtórzonym będzie „Pogrzeg dra Karola Luegera". Reszta programu składa się z zdjęć o treści humorystycznej.

Zamach samobójczy. Jeden z czytelników prosi nas o wyjaśnienie, że Paulina Niedzielówna nie targnęła się na swe życie z zawiedzionej miłości, ale z żalu z powodu niesłusznego oskarżenia. Pewna osoba oskarżyła Paulinę przed ojcem, jakoby utrzymywała miłosny stosunek z lokatorem, który u nich mieszkał. Ojciec, dowiedziawszy się o tem, nie zbadał sprawy, tylko w nielitościwy sposób zbił córkę, która rozżalona i skatowana targnęła się na swe życie.

Napady i pobicia zaczynają się z każdym dniem mnożyć w naszem mieście. Niema dnia, żebyśmy nie notowali podobnych wypadków, a niema nadziei, żeby się stosunki wkrótce poprawiły, bo nie ulega kwestyi, że straż policyjna będzie może dopiero od nowego roku powiększona. Wczoraj po południu napadli murarze na Dębnikach na 37-letniego kolegę Adama Sadowskiego i dotkliwie go pobili i poranili. Sadowski dowlókł się na ul. Zwierzyniecką, ale tam osłabiony upadł na bruk. Zawezwane Pogotowie opatrzyło go i poleciło udać się na klinikę chirurgiczną.

Na Zwierzyńcu pobito znów 24-letniego czeladnika piekarskiego, Jana Demka; Pogotowie przewiozło go po opatrzeniu do zakładu Brata Alberta.

Na cebrzyku złamał nogę. Jak nieszczęście się na człowieka uweźmie, to żadna ostrożność nie pomoże. Ot wczoraj, 33-letni wyrobnik Wojciech Balon, niosąc cebrzyk, napełniony gliną, pośliznął się i upadł tak nieszczęśliwie na cebrzyk, że złamał prawą nogę. Pogotowie przewiozło go do szpitala św. Łazarza.

Echa strejku masarzy. Wczoraj aresztowano znowu czeladnika masarskiego Edmunda Wasilewskiego. Wasilewski opuścił dopiero przedwczoraj areszt, gdyż siedział od zeszłego tygodnia jako podejrzany o współudział w zabiciu śp. Brzeziny. Po wyjściu z więzienia zgłosił się wczoraj do swego dawnego pryncypała, p. Al. Grabowskiego do pracy, p. Grabowski go jednakże nie przyjął. Wówczas Wasilewski zaczął wygrażać p. Grabowskiemu i czeladnikom, w pracowni zajętym, że ich wszystkich spotka los śp. Brzeziny. Za te pogróżki został Wasilewski aresztowany. W policyi tłomaczył się, że wygrażając czeladzi, był zupełnie pijanym. Świadkowie jednak zeznali, że był trzeźwym. Wasilewskiego zatrzymano w areszcie.

Wybawca od licytacyi. Pomocnik pachołka miejskiego, 29-letni Antoni Zborowski, zajęty roznoszeniem edyktów licytacyjnych, sfałszował jeden dokument licytacyjny, za co otrzymał od licytowanej pewnej żydówki z Kaźmierza 7 koron. Manipulacya wyszła na jaw i na doniesienie magistratu Zborowski został wczoraj aresztowany. I tak dla marnych 7 koron stracił ten młody człowiek miejsce i reputacyę. Do czego to prowadzi lekkomyślność ludzi!

Złodziej w akademickiem ubraniu. Dnia 11-go b. m. skradziono z mieszkania słuchaczowi filozofii, Wacławowi Zacharskiemu przy ul. Łazienej, gdy Zacharski spał, nowe ubranie marynarkowe, a w niem legitymacyę akademicką i kilkadziesiąt koron. Po złodzieju zaginął wszelki ślad. Dopiero wczoraj, aresztowany onegdaj za zbrodnię kradzieży znany złodziej Stanisław Drożdż, przyznał się w policyi, że on to skradł owo ubranie i jakiś czas w niem paradował, aż wreszcie za pośrednictwem Waleryana Czernika je sprzedał. Ajent policyi p. Schimsheimer aresztował wczoraj Czernika. Jest to złodziej, również już za kradzieże karany. Zdaje się, że był on z Drożdżem w spółce. Drożdż kradł, a on skradzione rzeczy sprzedawał. Na świętach spotkają się obaj wspólnicy u Michała.

Nieszczęśliwy upadek. Dzisiaj około godz. 11 robotnik 52-letni Andrzej Wilkosz został tak nieszczęśliwie pchnięty przez swego przełożonego, że upadając, przeciął sobie tętnicę i ciężko się poranił. Pogotowie przewiozło go do kliniki chirurgicznej.

Bandycka trójka. Donosiliśmy wczoraj o aresztowaniu w Krakowie trzech młodych ludzi z Królestwa, których osoby wydały się grubo podejrzanymi. Okazało się, że wszyscy trzej są bandytami, którzy prawdopodobnie brali udział w ostatnich napadach bandyckich, popełnionych w Królestwie. Znaleziono przy nich 200 koron, 100 rubli i kilkadziesiąt marek. Tłómaczyli się oni, że pieniądze te dostał jeden z nich w spadku po ojcu, co jednak nie zasługuje na wiarę, tembardziej, że wszyscy przyznali się, iż byli już za kradzieże karani. Z początku nie chcieli aresztowani podać żadnych nazwisk i potem nazwali się co parę minut inaczej, wreszcie przyznali się, że się nazywają: Jan Jaś, Wincenty Jagodziński i Franciszek Skoczek. Na razie zatrzymano wszystkich trzech w areszcie pod telegrafem; śledztwo prowadzi dalej policya. Zdaje się nie ulegać kwestyi, że aresztując owych trzech ptaszków, policya uchroniła Kraków od większych kradzieży, które bandyci mieli zamiar tu wykonać.

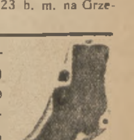
Z kroniki żałobnej.

Marya z Gierzów Uchlarzowa zmarła 23 b. m. na Krowodrzy, przeżywszy 39 lat.

Ignacy Pelczarski, zmarł 23 b. m. na Grzegórzkach.



Magazyn Obuwia męskiego, damskiego i dla dzieci pod firmą: — PIERWSZA KRAKOWSKA — SPÓŁKA SZEWCÓW przy ulicy ZWIERZYNIECKIEJ L. 4 (obok drukarni Anczyca) POLECA swój bogato zaopatrzony skład obuwia wykonanego z największą elegancyą, według najnowszych fasonów. — Przyjmuje zamówienia na obuwie wszelkiego rodzaju i wykonuje takowe na czas oznaczony, z wszelką dokładnością ręcząc za ich trwałość i po cenach możliwie przystępnych.



11 Polecając się łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności, kreślę się za firmę WALENTY KORTA.

Wiedeński Bank Związkowy Filia w Krakowie Kraków, Rynek główny Linia A—B L. 44.

Kapitał akcyjny: 130 milionów koron. — Fundusze rezerwowe 39 milionów koron. Przyjmuje wkładki w rachunku bieżącym i na

4% Książeczki wkładkowe

Większe kwoty wypłaca bez wypowiedzenia. Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszów.

Zapiski meteorologiczne. Dziś zrana o godz. 7 termometr obserwatoryum krakowskiego wykazywał —0·6° C; zaś w południe termometr na strażnicy pożarnej wykazywał —2° C.

Kwesta Wielkanocna.

W kościele N. Panny Maryi.

Wielki Piątek: 8—9 Ciechanowskie. 9—10 J. Kwiatkowska. 10—11 J. Federowiczowa. 11—12 H. Szarska. 12—1 J. Merunowiczowa. 1—2 L. Zieleniewska. 2—3 F. Dobrzańska. 3—4 M. Gwiazdomorska. 4—5 M. Smolarska. 5—6 T. Zagórska. 6—7 M. Retingerowa.

Wielka Sobota: 8—9 Ciechanowskie. 9—10 M. Smolarska. 10—11 J. Federowiczowa. 11—12 H. Szarska. 12—1 J. Merunowiczowa. 1—2 L. Zieleniewska. 2—3 F. Dobrzańska. 3—4 M. Gwiazdomorska. 4—5 J. Kwiatkowska. 5—6 T. Zagórska. 6—7 M. Retingerowa.

W katedrze na Wawelu.

Wielki Piątek: 9—11 K. Morawska. 11—12 L. Fedorowicz. 12—1 Z. Zamoyska. 1—2 W. Czajczyńska. 2—3 J. Ciechanowska. 3—4 T. Zagórska. 4—5 J. Mieroszowska. 5—6 R. Raczyńska.

Wielka Sobota: 9—11 K. Morawska. 11—12 L. Fedorowicz. 12—1 Z. Zamoyska. 1—2 W. Czajczyńska. 2—3 T. Zagórska. 3—4 J. Mieroszowska. 4—6 Andrzejowa Potocka.

W kościele św. Anny.

Wielki Piątek: 8—9 L. Siemieńska. 9—10 M. Gwiazdomorska. 10—11 M. Smolarska. 11—12 L. Siemieńska. 12—1 E. Korczyńska. 1—2 J. Mieroszewska. 2—3 M. Retingerowa. 3—4 A. Chylińska. 4—5 J. Federowiczowa. 5—7 A. Potocka.

Wielka Sobota: 8—9 L. Siemieńska. 9—10 M. Gwiazdomorska. 10—11 M. Smolarska. 11—12 L. Siemieńska. 12—1 E. Korczyńska. 1—2 J. Mieroszewska. 2—3 M. Retingerowa. 3—4 A. Chylińska. 4—5 J. Federowiczowa. 5—7 A. Potocka.

W kościele OO. Bernardynów na Stradomiu.

Wielki Piątek i Wielka Sobota: 9—10 H. Olkusznikówna. 10—11 Wł. Dybasowa. 11—12 A. Sewerynowa. 12—1 J. Krzeszowa. 1—2 H. Ganterowa. 2—3 O. Kuczerówna. 3—4 H. Małachowska. 4—5 H. Wałaszkowa. 5—6 H. Kuczerówna. 6—7 L. Strzałkowska.

Rezurekcya w sobotę o godz. 7 wieczór.

W kościele OO. Franciszkanów.

W Wielki Piątek: 8—9 M. Broniowska. 9—10 M. Dembowska. 10—11 M. Gwiazdomorska. 11—12 Z. Kernówna. 12—1 A. Grodyńska. 1—2 J. Federowiczowa. 2—3. O. Chwalibogowska. 3—4 H. Starzewska. 4—5 M. Smolarska. 5—6 H. Śliwińska. 6—7 F. Hoesickowa.

W Wielką Sobotę: 8—9 M. Broniowska. 9—10 M. Dembowska. 10—11 M. Gwiazdomorska. 11—12 Z. Kernówna. 12—1 A. Grodyńska. 1—2 J. Federowiczowa. 2—3 H. Lebensteinowa. 3—4 H. Boczarowa. 4—5 M. Smolarska. 5—6 F. Hoesickowa.

W kościele OO. Kapucynów.

W Wielki Piątek: 8—9 M. Retingerowa. 9—10 H. Zollowa. 10—11 H. Krokiewiczowa. 11—12 J. hr. Mieroszowska. 12—1 A. hr. Wodzicka. 1—2 B. Kurowska z córką. 2—3 A. hr. Potocka, S. Czyżowska. 3—4 M. hr. Chomętowska. 4—5 Z. Kowalska. 5—6 M. Sobańska. 6—7 A. Staniszewska. 7—8 J. Federowiczowa.

W Wielką Sobotę: 8—9 M. Retingerowa. 9—10 H. Zollowa. 10—11 H. Krokiewiczowa. 11—12 J. hr. Mieroszowska. 12—1 A. hr. Wodzicka. 1—2 O. Moraczewska. 2—3 A. hr. Potocka, S. Czyżowska. 3—4 J. Federowiczowa. 4—5 S. Gólska. 5—6 G. Wędrychowska. 6—7 A. Staniszewska.

W kościele OO. Dominikanów

W Wielki Piątek: od 8—9 J. Ożegalska. 9—10 M. Cochet. 10—11 M. Garapichowa. 11—12 E. i M. Kaplińskie. 12—1 M. Zdankiewicz. 1—2 M. Chwalibóg. 2—3 A. Wysocka. 3—4 ks. O. Ponińska. 4—5 ks. K. Lubomirska. 5—6 Krzeszowa. 6—7 ks. K. Lubomirska.

W Wielką Sobotę: od 8 do 9 J. Ożegalska. 9—10 M. Cochet. 10—11 M. Garapichowa. 11—12 O. Chwalibowska. 12—1 M. Zielonacka. 1—2 M. Epsteinówna. 2—3 M. Kaplińska. 3—4 ks. O. Ponińska. 4—5 ks. K. Lubomirska. 5—6 Krzeszowa. 6—7 ks. K. Lubomirska.

Rada m. Podgórza.

Wczoraj odbyło się posiedzenie podgórskiej Rady miejskiej pod przew. burm. Maryewskiego w sprawie udzielenia kredytu 40.000 kor. na prace wstępne wodociągowe. Radni stawili się licznie ze względu na ważność sprawy.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego złożył radny Małek, przybyły w miejsce r. Fraenkla, ślubowanie radzieckie. — Burmistrz następnie oświadczył, że wskutek śledztwa sądowego przeciw radnemu Aleksandrowiczowi należy w miejsce jego powołać jego zastępcę.

Sprawę kredytu na prace wodociągowe referował r. Oberlaender. Przedstawiwszy prace komisyi wodociągowej koło badania terenu w Tyńcu, Kurdwanowie i Pychowicach, referent oświadczył, że woda dobra i w wielkiej ilości znajduje się jedynie w Pychowicach, gdzie jednak potrzeba dokonać paru wierceń, na co fundusze komisyi wyczerpały się. Rada uchwali więc kredyt 40.000 kor. na dalsze prace.

W bardzo ożywionej dyskusyi zabierali głos radcy: Gadomski, Bobrowski, Przybylski, Rolle, Liban, Aronsohn i Feuereisen, wreszcie parę wątpliwych punktów wyjaśniał burm. Maryewski.

Gwałtowna scysya na tle osobistem powstała między r. Bobrowskim a Gadomskim. Ten ostatni zarzucił r. Bobrowskiemu, iż wołał raz na zgromadzeniu robotniczem, jakoby 36 radnych m. Podgórza piło krew ludu. Tymczasem r. Bobrowski, oświadczając się za uchwaleniem kredytu, sam pije krew ludu razem z innymi radnymi. R. Bobrowski na to odpowiedział, że nie mógł między owymi 36 radnymi mieć na myśli r. Gadomskiego, gdyż on nie pije krwi ludu, tylko piwo i wino (wesołość).

Wreszcie Rada po wyjaśnieniach rzeczoznawcy inżyniera Dziakiewicza większością głosów uchwaliła kredyt 40.000 koron dla komisyi wodociągowej. — Następnie w miejsce r. Aleksandrowicza powołano p. Zygfryda Schenkera. Rezolucyę p. Rollego w sprawie konieczności założenia Banku przemysłowego uchwalono jednogłośnie. — Na posiedzeniu tajnem przyjęto kilka osób do gminy. O godzinie 9½ zamknął burmistrz obrady, życząc radnym wesołych świąt.

„Kobieta-demon".

Z krakowskiego bruku.

Amatorzy kryminalnych wzruszeń nie mogą narzekać na ich brak w ostatnich czasach.

Po procesie pani Steinheilowej, po sprawie Borowskiej — proces „kobiety-demona" albo jeszcze mocniej „kobiety-szatana", hr. Tarnowskiej.

To może szarpnąć nerwami najbardziej zrównoważonego człowieka, więc cóż się tu dziwić młodziutkiej, egzaltowanej pannie Musi.

A propos panny Musi.

Spotykam ją kiedyś na plantach na spacerze w towarzystwie ojca, znanego mi dobrze pana radcy.

Mając do radcy jakiś interes, podszedłem do nich i rozmawiając, szliśmy dalej razem.

Na rogu pan radca wstąpił do sklepu po cygarko, ja zaś z panną Musią zostałem na ulicy.

Milczeliśmy...

Nagle, po długiej pauzie, panna Musia spytała głosem tak poważnym, że niemal grobowym:

— Czy pan mógłby zabić człowieka?

Spojrzałem w modre, jasne oczęta 15-letniego „demona" i chciałem coś odpowiedzieć, na szczęście jednak w drzwiach sklepu ukazał się zadowolony radca z cygarem w ustach i poszliśmy dalej, rozmawiając o rzeczach obojętnych.

Telegramy „Nowin".

Echo skandalów węgierskich.

Budapeszt. Policya rozpoczęła energiczne dochodzenia karne w sprawie skandalicznego napadu na ministrów. Celem przyspieszenia śledztwa pracuje 8 referentów. Pierwszym ze świadków, który się zgłosił, był dyrektor policyi Dezydeyusz Boda, który był podczas skandalicznego zajścia na galeryi.

Zeznania świadków obciążają byłych posłów Zachariasa, Hofmana i Markosa.

Ogółem przesłuchano około 60 osób w sprawie zajść w Sejmie. Br. Khuen-Hedervary podał do protokołu, że trafiono go jakiemiś ostrymi przedmiotami dwukrotnie w krótkich odstępach czasu; był on tem tak zmieszany, że nie mógł zoryentować się, kto go uderzył. Natomiast minister rolnictwa br. Serenyi podał nazwiska dwóch posłów, o których twierdzi, że rzucali księgami na prezydenta ministrów.

Budapeszt. Polonyi, którego uważają za aranżera ostatnich zajść w Sejmie, cofnął swą kandydaturę do Sejmu.

Budapeszt. Poniedziałkowa awantura w parlamencie dała sposobność całemu szeregowi posłów, którzy chcieli przejść do większości rządowej, pożądaną okazyę, aby wystąpić z partyi Justha. I tak już 7 posłów zadokumentowało swe wystąpienie, przechodząc bądź do umiarkowanej partyi Kossutha, bądź też do partyi rządowej hr. Khuena.

Wybuch wulkanów.

Wybuch Etny.

Cattania. Ubiegłej nocy instrumenty seismograficzne tutejszego obserwatoryum zanotowały 23 lekkich wstrząśnień ziemi. O godzinie 8 minut 15 rano nastąpił wybuch Etny z krateru w wysokości 2.400 metrów, z którego zaczęła się wydobywać lawa i popiół.

Cattania. Wybuchy Etny trwają dalej; utworzyły się cztery kratery, z których lawa spływa na sąsiednie pola uprawne.

Messyna. Wczoraj o godzinie 2 minut 30 i o 4 w nocy nastąpiły dwa bardzo silne wstrząśnienia ziemi, które jednak nie wyrządziły szkody.

Catania. Na Etnie czynnych jest 9 kraterów. Lawa rozlewa się z wielką szybkością. Wieś San Leo Rinazzi jest niemal zniszczona przez lawę.

Wybuch Wezuwiusza.

Neapol. Wybuch Wezuwiusza zwiększa się coraz bardziej. Ogromne masy lawy zaczynają zalewać już niżej położone miejscowości. Najbardziej ucierpiała miejscowość Nicolosi, leżąca u stóp Wezuwiusza. Obawiają się nowych silnych erupcyj.

ZE ŚWIATA.

W procesie Hofrichtera zajdzie znowu zwłoka, ponieważ Hofrichter zarzucił protokołom przesłuchania wielu świadków nieścisłość, tak, że zachodzi potrzeba ponownego przesłuchania tych świadków. Podczas głównej rozprawy przed sądem, na prośbę rodziny, monarcha, jako naczelny wódz armii, pozwoli prawdopodobnie przeczytać sądowi wojennemu résumé, zredagowane przez adwokata dra Pressburgera, zawierające wszystkie te fakty, które przemawiają za niewinnością Hofrichtera.

Wiedeń. Adw. Pressburger złożył obronę Hofrichtera, podobno z przyczyn formalnych. Ma on być przesłuchany jako świadek w sprawie Tureczkowej.

Wielka wystawa sztuki, ósma z rzędu, odbędzie się w czasie od 2 kwietnia do 31 października rb. w Wenecyi. Wystawa jest międzynarodowa. Wśród dzieł dotąd na wystawę zgłoszonych, niema ani jednego dzieła polskiej sztuki, tak samo nic z Austryi i Rosyi. Z Niemiec jest najsilniej reprezentowana Bawarya.

Podobno w tych dniach wysyła krakowska sztuka znaczną ilość obrazów na tę wystawę.

Tytulacya towarzyska. Sprawa „tytulacyi towarzyskiej" była przedmiotem dyskusyi na ostatniem zebraniu Tow. kultury polskiej w Warszawie. Wyjaśniono na tem zebraniu znaczenie i pochodzenie rozmaitych form tytulacyi staropolskiej, jako to wasza miłość, potem skrócenie waszmość, waszmość pan, waszeć, waść, asan i t. d. Tych form tytulacyi używała zazwyczaj szlachta, stopniując je odpowiednio do tego, do jakiej osoby (zajmującej równe, wyższe, czy też niższe stanowisko społeczne) się zwracała. Takie tytuły, jak wielmożny, jaśnie wielmożny, jaśnie oświecony, oraz tytuły przynależne stanowi duchownemu, nie były przedmiotem obrad, jako nie wchodzące w zakres programu wieczoru.

Obecnie we wszystkich językach używane są trzy zasadnicze formy tytulacyi towarzyskiej: „ty, wy (oni) i pan". Formy „ty" i pan" znane były już w starożytności; używali ich zarówno Grecy i Rzymianie, jak i żydzi. Natomiast trzecia forma („wy") jest wytworem stosunkowo niedawnym. Istnieje ona prawie we wszystkich językach europejskich, jednak geneza jej nie jest znana. Postawiono hypotezę, że powstała ona jako forma zwracania się feudalnej szlachty do tłumu, który traktowano jako masę niezróżniczkowaną. U nas forma „pan" znana była, jak wynika to z przechowanych form roty przysięgi w sądach, już w w. XVI. Używano jej, gdy mówiono o osobie stanu wyższego. Forma „wy" używana była wśród kmieci i mieszczan nie tylko w rozmowie pomiędzy równymi, lecz nawet w stosunku dziecka do rodziców. Dla warstw oświeconych forma ta nigdy nie była ponętną. Do warstw inteligentnych przeszła ona dopiero niedawno i używana jest przeważnie pomiędzy młodzieżą szkolną. Forma ta jest zdaniem referenta, p. Aleksandra Świętochowskiego, nie tylko zupełnie nielogiczną, lecz i zupełnie niezgodną z duchem języka. Najsłuszniej, zdaniem Al. Świętochowskiego, byłoby używać albo formy „ty", albo formy „pan", dodając — przez wzgląd na dzisiejsze demokratyzujące społeczeństwo — czasownik w drugiej osobie (np. pan zrobisz), a nie w trzeciej osobie, jak to jest powszechnie używane (pan zrobi). Ale, aby to osiągnąć, należy do tego przyzwyczaić dzieci, gdyż tylko w ten sposób można wpłynąć na zmianę dotychczasowych form tytulacyi.

Po przemówieniu A. Świętochowskiego wywiązała się dyskusya, przyczem większość zebranych zgadzała się ze zdaniem referenta. Jeden tylko z przemawiających oświadczał się za koniecznością stosowania formy „wy", jako określającej stosunek koleżeński, ale niezawsze przyjacielski. Poza tem poruszono w dyskusyi sprawę wyrugowania takich form tytulacyi, jak „panna" (choćby to była mowa o osobie 60-letniej), oraz „wielmożny pan", którym tytułuje się bardzo często osoby, które... bardzo mało mogą.

Kometa Halleya. Z zawrotną szybkością 200.000 kilometrów na godzinę kometa Halleya przesuwa się już przez orbitę ziemi. Stało się to w dn. 12 bm. Obecnie zmierza kometa ku słońcu. Widzialny jest w instrumentach astronomicznych i świeci jako gwiazda 8-rzędnej wielkości. Od 1-go kwietnia kometa będzie świecić jako gwiazda poranna, widzialna przez godzinę lub dwie przed wschodem słońca do 15 maja. W nocy z 18 na na 19 maja ziemia przejdzie przez ogon komety. Od owej chwili będzie można oglądać kometę w całym blasku. Świecić będzie o zmroku i olbrzymi ogon rozpostrze się na niebie. 29 maja kometa przebiegnie znowu przez odbitę ziemi.

Zemsta milionera. Przedmiotem rozmów w Ameryce, a po części i w Europie jest tragedya małżeńska, rozstrzygnięta pięściami. Terenem walki Kansas City. Milioner John Cudaby od dłuższego czasu podejrzywał żonę, z którą żył lat 11 i z którą miał pięcioro dzieci, o stosunek miłosny z jego przyjacielem bankierem, Jere Lillis. Już przed dwoma laty wymówił mu dom, pogodził się jednak. Bankier 47-letni kawaler bywał znowu codzień w domu państwa Cudaby, ale zazdrość nurtowała męża. Udał, że wyjeżdża, wyszedł z teatru po drugim akcie „Snu nocy letniej". Piękna pani Cudaby została w loży z p. Lillis. Po przedstawieniu udali się na wieczerzę do restauracyi, następnie zaprosiła go do domu. Zaledwie jednak weszli do sali bibliotecznej, wpadł mąż z pałaszem. Rzucili się na bankiera, związali go powrozami i pastwili się nad nim okrutnie. — Żona umknęła. Dzikie wrzaski sprowadziły policyę. — Wyrwano p. Lillis z rąk p. Cudaby. Jest oszpeconym i skaleczonym. Ma rany na obu policzkach i nogę złamaną. — Pani Cudaby przed ucieczką otrzymała silne uderzenie, które omal nie pozbawiło jej oka. Krwiożerczy mąż został ujęty, pałasz zniknął bez śladu.

Pojedynek z przeszkodami. W tych dniach miał się odbyć w Madrycie pojedynek na szpady pomiędzy kapitanem Queipo, skazanym na miesiąc twierdzy za protest przeciwko promocyi niektórych oficerów, biorących udział w kampanii marokańskiej, a Rafaelem Esbrym, redaktorem pisma wojskowego "El Ejercito Espanol". Policya jednak madrycka zwęszyła sprawę, a ponieważ w Hiszpanii pojedynki są zabronione, śledziła więc gorliwie przeciwników. W dzień pojedynku Queipo i Esbry udali się na miejsce umówione w potężnych samochodach, ale wnet i naczelnik policyi madryckiej podążył za nimi. Samochody przeciwników, ich świadków i lekarzy, jako daleko szybsze od samochodu policyjnego, wyprzedziły go znacznie. Toteż, gdy naczelnik policyi znalazł się nareszcie na miejscu pojedynku, zastał mocno zaryglowaną bramę posiadłości, otoczonej zewsząd murem 10-stopowym, uzbrojonym u szczytu ostremi kawałkami szkła i potłuczonych butelek. Nie powstrzymało go wszelako to zapora. Wdrapawszy się przy pomocy towarzyszących mu policyantów na mur, skoczył z niego na plac pomiędzy walczących już adwersarzy, przerwał pojedynek i aresztował wszystkich obecnych. Jak się okazało, żaden z walczących nie odniósł jeszcze rany, naczelnik policyi za to miał ubranie podarte, a kolana i dłonie krwią ociekające skutkiem pokaleczenia o kawałki szkła na murze. Dziś Madryt opowiada sobie wesoło o dziwnym pojedynku, z którego przeciwnicy wyszli bez szwanku, za to ten, który ich rozbrajał, chodzi obandażowany.

Lecznica chirurgiczna. Zakład ortopedyczny. Zakład Roentgenowski. Radium. Leczenie gorącem powietrzem

Dra Artura Frommera

Kraków, ul. św. Tomasza. L. 18, I. p., Telefon Nr. 81 (róg ul. Floryańskiej).

Godziny przyjęć: od 10—12 przedp. i od 3—5 popołudniu.

Kto potrzebuje obuwia, niechaj się przekona.

WOJCIECH KAPERA

w Krakowie, ul. Sławkowska 24

(w domu XX. Emerytów),

odznaczony najwyższą nagrodą na wystawie w Paryżu 1906 r. wykonuje i ma na składzie

Obuwie męskie, damskie i dziecinne

z najlepszego materyału, 1399

według fasonów francuskich i angielskich.

„Tygodnik narodowy"

ilustrowany

największe i najtańsze pismo ilustrowane.

Przedpłata rocznie 9 koron, półrocznie 4·80 kor., kwartalnie 2·40 kor.

Co tydzień zeszyt objętości 32 stron w kolorowej okładce.

Administracya Kraków,

Wiślna 2, róg Rynku.

LALKI

ZABAWKI, GRY TOWARZYSKIE

w wielkim wyborze i po niskich cenach

POLECA

C. Szczurkowski

2 Kraków, GRODZKA 2

Jedyny w Krakowie Magazyn zabawek, lalek, gier towarzyskich i t. d.

Ceny niskie Towar doborowy.

Księgarnia katolicka

Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie

plac Maryacki 9 róg Rynku głównego, Telefonu Nr. 708, poleca dziełko pod tytułem:

Rachunek sumienia

co do obowiązków i grzechów odnośnie do każdego przykazania z oznaczeniem ciężkości różnych win

przez

Księdza Collomb'a.

Tłómaczenie z wydania piątego przejrzał

Ks. Dr. Czesław Wądolny

Prałat katedralny krakowski.

Cena egzemplarza oprawnego miękko w płótno ang. 1 K.

Za nadesłaniem K 1·35 następnie wysyłka franco. 55

Drobne Ogłoszenia po 4 halerze od wyrazu minimum 50 halerzy.

Poszukiwane.

Panny uzdolnione w białym hafcie znajdą zatrudnienie w Pracowni haftów ul. św. Jana l. 26. Warunki korzystne. 852

„KRAKOWIANKA" :: i WARSZAWIANKA" najlepsze czekolady wyrobu **Adama Piaseckiego** w Krakowie, ul. Długa 12, Floryańska 2 87

C. k. PATENT

Nowy cudowny wynalazek dla cierpiących

na przepuklinę.

Nowy wynaleziony pasek rupturowy bardzo lekki dla największego wypadku 12 dkg. wagi bez sprężyny lub metalu, nosi się bez bólu i radykalnie przytrzymuje przepuklinę. Odpowiedź za dołączeniem marki odwrotną pocztą M. Kantorowicz, Podgórze Twardowskiego 7. 358

Zadajcie sobie trud

przy zapotrzebowaniu okolicznościowych podarków różnego rodzaju i zajrzyjcie do mego głównego cennika z 8000 rycin, który na żądanie darmo i opłatnie wysyłam, a zaoszczędzicie przy zamówieniu duże pieniądzy. C. i k. nadworny dostawca **Hanns Konrad** Brüx Nro 1471 (Czechy). 25

3 kor. dziennie

oraz wysoką prowizyę zarobić mogą osoby wymowne i energiczne. Agenci zawodowi mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pisemne przesyłać pod **„PROWIZYA 12"** do Administracyi „Nowin" Kraków, ul. Wiślna 2. 410

L. 150/10.

Prez.

Ogłoszenie konkursu.

Gmina miasta Krakowa ma do obsadzenia sześć posad lekarzy miejskich w ramach uchwalonego przez Radę miasta etatu, który obejmuje 1 posadę rangi VII, 3 posady rangi VIII, 6 posad rangi IX i 2 posady rangi X, wszystkie z poborami, odpowiadającymi poborom urzędników państwowych odnośnych rang.

Posady będą nadane na razie prowizorycznie.

Kandydaci ubiegający się o te posady winni się wykazać świadectwem ze złożonego egzaminu fizykackiego, przepisanego rozp. Min. spraw wewn. z 21 marca 1873 L. 37 Dz. u. p., wiekiem nieprzekraczającym 40 roku życia, obywatelstwem austryackiem i nieposzlakowanem życiem.

Podania, które nadto obejmować mają poparty dowodami opis dotychczasowej działalności zawodowej kandydata, wnieść należy do Prezydyum Magistratu m. Krakowa w terminie do 8 kwietnia 1910 r. włącznie.

Bliższych informacyi udziela miejski urząd Zdrowia w Krakowie.

Kraków d. 22 marca 1910 r.



ZAKŁAD artyst.-kamieniarski i budowlany Józefa Kulesz naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w mieście i na prowincyi. 54



STRZELBY! 78

Jednolufki od K. 26, dubeltówki od K. 35, floberty od K. 8·50, rewolwery od K. 5, pistolety od K. 2. Naprawki tanio. Cenniki illustrow. darmo i opłatnie.

FRANCISZEK DUŠEK

fabryka broni, Opočno a. d. Staatsbahn, Czechy Nr. 116.

DUŻO PIENIĘDZY

zaoszczędzi ten, kto przy zapotrzebowaniu niezbędnych przedmiotów gospodarczych, podarków okolicznościowych różnego rodzaju zażąda mego głównego katalogu z 8000 rycin, który na życzenie każdemu darmo i opłatnie wysyłam.

29 C. i k. nadworny dostawca **HANNS KONRAD** w Brüx Nro 1476 (Czechy).

Na święta

wyborowe szynki, specyalne kiełbasy w kilku gatunkach, smaczną młodą wędzonkę poleca

Andrzej Różycki 411

Kraków, Sławkowska 22.

Zamówienia odwrotnie. Cenniki opł

Mleczarnia hygieniczna

Kraków, róg ul. św. Anny i Jagiellońskiej.

Śniadania, obiady, kolacye na świeżem maśle. Kuchnia mięsna i jarska.

BAJORSKI I STREIT.

POWIDŁO

nie podrożało

w sklepie towarów mięszanych

J. FUNEK

ul. Bracka 6.

— Tamże do nabycia —

codzień świeże, najlepsze masło deserowe ½ funta 47 ct.

Już nadeszła doskonała bryndza węgierska, codzień świeża.

Czekolada holenderska Korfa ½ funta 33 ct. 305

Ceny niskie. Towar najlepszy.



Proszę żądać darmo i opłatnie mój bogaty illustrowany cennik zawierający 8000 ryc. zegarków, przedmiotów złotych i srebr., instrumentów muzycznych, towarów ze stali i skóry, przyborów do palenia, gospodarczych zapotrzebowań, broni i t. p.

Pierwsza fabryka zegarków

c. k. nadworny dostawca **HANNS KONRAD** w Brüx Nro 1451 (Czechy).

Prawdziwy szwajcarski system Roskopf A. rem. zegarek K. 5, 3 sztuki K 14·—

Regestrowany „Adler Roskopf" anker rem. zegarek niklowy K 7·—

Prawdziwy srebrny remontoar K 8·40

Żadne ryzyko. Emiana dozwolona lub pieniądze z powrotem. 14

LOTERYA

Towarz. „Ochrona Niemowląt".

Główne wygrane:

60.000

5.000

2.000

koron w gotówce, 7173 wygranych.

Ciągnienie nieodwołalnie 12 maja 1910 r.

Cena losu 1 korona.

Losy po 1 Koronie polecają kantory wymiany, trafiki i kolektury loteryjne. 279

NA ŚWIĘTA!

Jedyna sposobność na zaopatrzenia się w świąteczne ciasta w fabryce wyrobów cukierniczych, prowadzonej pod osobistem kierownictwem

ROMUALDA PIECZARKI

Poselska 15.

889 Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, przy alley św. Gertrudy L. 4

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez toż Tow. Wody mineralne sztuczne, odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież specyalne lecznicze, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz Wody lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco. 39

PALARNIA KAWY



poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki

Kawy palonej

najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „[illegible]" po cenach najniższych.

M. JAWORNICKI.

!!! NA ŚWIĘTA !!!

Szynki świąteczne a la pragskie najlepszej jakości, czysto-wieprzowe kiełbasy krajane i siekane, wędzonkę, polędwicę pieczoną, wędzoną i surową oraz inne wyroby w zakres masarstwa wchodzące **poleca FABRYKA WĘDLIN** 390

Stefana Sieczkowskiego :: w Krakowie :: ul. Sławkowska l. 11.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą.

R. Ditmar Kraków

Rynek 22. naprzeciw odwachu

poleca

bogato zaopatrzony skład lamp naftowych i elektrycznych. Palniki żarowe, naftowe i spirytusowe.

Osobny dział:

porcelany, szkła, fajansów. Zastawy stołowe od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

Wielki wybór

garniturów na umywalnie, najnowsze wzory.

Ceny konkurencyjne. 67

NOWO OTWARTY

Magazyn towarów bławatnych i gotowej konfekcyi damskiej pod firmą:

WIKTOR BROMOWICZ

przy ul. Szczepańskiej l. 1. róg rynku (wchód sienią)

poleca:

Nowości na suknie damskie, gotowe paltoty, kostyumy, spodnice, halki i bluzki

— oraz —

Pracownię sukien pod fachowem kierownictwem.

Towar świeży. Ceny umiarkowane. Na żądanie przesyła próbki odwrotnie opłacone.

Polecając mój magazyn łaskawemu poparciu J. W. Pań zostaję: 373

Z uszanowaniem

W. Bromowicz

b. współpracownik firmy I. Sobolewski.

KUPUJĘ 282

wierzytelności sądowe, hipoteczne, spadkowe i pretensye do zaskarżenia na dogodnych warunkach. Zgłoszenia pod „Cesyonaryusz" do Agencyi dzienników, Kraków, Sławkowska 1. 2

Franciszek Konečny

dawniej Antoni Schultz

Kraków, ulica Szewska 18

poleca swe dobre i naturalne:

Wina oedenburgskie

białe po: 50, 65, 75 i 1 zł. butelka

czerwone po: 55, 65 i 1 zł. butelka

Na święta 371

w litrach po: 65, 75 i 85 centów

Kawiarnia ROYAL!

Kraków, ul. Gradzka naprzeciw Wawelu.

CODZIENNIE KONCERT

muzyki salonowej. Wstęp wolny. Napoje pierwszej jakości.

LANDES i STIEBER właściciele.

Na święta!

Mleczarnia „ZDROWIE"

róg Floryańskiej i św. Tomasza

Przekładańce, babki, placki i inne ciasta drożdżowe

sprzedaje gotowe

bardzo tanio.

NAKRYCIA NA STOŁY I ŁÓŻKA.

w najdoskonalszem i najnowszem wykonaniu.



Nr. 2081. Kapy (2 kapy na łóżka około 140×190 i 1 kapa na stół około 138×138 cm.) z brzegami zdobnymi w kwieciste wzory na tle bordowem lub oliwkowem — przedmiot tani konkurencyjny K. 10, Osobno kapa na łóżko K. 3·75 osobno kapa na stół K. 2·70. Nr. 2082 — tesame kapy lepszej jakości K. 12·50. Osobno kapa na łóżko K. 4·50. Osobno kapa na stół K. 3·50. Bardzo dobrej jakości K. 15, 18, 20 i wyżej. Nakrycie wełniane (2 kapy na łóżka i jedna na stół) po K. 22, 26, 30, 34·50 i wyżej. Bez ryzyka! Wymiana lub zwrot pieniędzy. Bardzo bogaty wybór w moim głównym katalogu z 8000 rycin, który się na żądanie darmo i opłatnie przesyła. — Wysyłka za pobraniem.

c. i k. nadworny dostawca HANNS KONRAD

86 Dom towarowy w Brüx Nr. 1986. (Czechy).

BIURO DZIENNIKÓW

MARYANA HUPCZYCA

KRAKÓW, UL. WIŚLNA L. 2 (ADMINISTRACYA „NOWIN")

::: TELEFON NR. 340 :::

PRZYJMUJE PRENUMERATĘ ORAZ OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH DZIENNIKÓW

SPRZEDAŻ NUMERÓW POJEDYNCZYCH

ZUPEŁNA SPRZEDAŻ!!!

przy ul. Szewskiej l. 15. 416

z opustem 40%

Do sprzedania: Bielizna damska i męska, Halki, Bluzki, Spódnice, Pończochy, Skarpetki, Chusteczki, Rękawiczki, Trykoty i t. p. *Zarząd.*

Nowe urządzenie sklepowe do sprzedania.

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 października 1909 do 1 maja 1910 r. (czas środkowo europejski).

Odchodzą z Krakowa

12·10 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
12·56 w nocy (pociąg posp.) do Wiednia, Opawy, Ołomuńca, Berna, Wrocławia.
3·03 w nocy (posp.) do Lwowa.
3·58 rano (posp.) do Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Mysłowic, Szczakowy, Wrocławia, Bielska.
4·30 rano (osob.) do Oświęcima.
5·38 rano (osob.) do Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Mysłowic, Szczakowy, Wrocławia, Bielska, Warszawy.
6·48 rano (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
7·14 rano (posp.) do Wiednia, Szczakowy, Wrocławia, Żywca, Bielska, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Trenczyna-Cieplic.
8·00 rano (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy Ruskiej).
8·30 rano (miesz.) do Wieliczki.
8·40 rano (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9·02 rano (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
9·20 przedpoł. (osobowy) do Lundenburgu, Mysłowic, Wrocławia, Warszawy, Żywca, Opawy, Berna, Ołomuńca, Cieplic.
11·00 przedpoł. (osob.) do Podwołoczysk, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1·15 popołudniu (osob.) do Oświęcima.
1·20 popołudniu (miesz.) do Wieliczki.
1·45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2·00 popoł. (osob.) do Wiednia, Mysłowic, Żywca, Wrocławia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Tepla-Trenczyna-Cieplic.
2·31 popoł. (posp.) do Wiednia.
2·58 pop. (błyskawiczny) do Lwowa (z połączeniami do wszystkich odnóg).
3·05 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła.
6·10 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż Nowego Sącza.
6·40 wieczór (osob.) do Wiednia, Szczakowy, Wrocławia, Granicy, Warszawy.
7·40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7·50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8·00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza i Przemyśla.
8·38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9·00 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Ickan i Wieliczki.
10·00 wiecz. (posp.) do Wiednia, Szczakowy, Bielska, Wrocławia, Opawy, Berna, Trenczyna, Cieplic.
10·30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11·05 w nocy (osob.) do Wieliczki.
11·52 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i N. Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

12·50 w nocy (posp.) ze Lwowa.
2·55 w nocy (posp.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Bielska.
3·35 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5·10 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
6·07 rano (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
6·18 rano (posp.) z Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Wrocławia, Bielska.
6·49 rano (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu itd.
7·22 rano (osob.) z Bogumina, Szczakowy, Granicy, Warszawy.
7·28 rano (miesz.) z Wieliczki.
7·40 rano (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7·59 rano (osob.) z Oświęcima.
8·25 rano (osob.) z Tarnowa. Połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, Jasła i Stróż.
8·45 rano (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
9·46 przedpoł. (osob.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Bielska.
10·35 rano (miesz.) z Oświęcima tylko do Podgórza.
11·35 przedpoł. (miesz.) z Wieliczki.
11·58 przedpoł. (osob.) z Wiednia, Ołomuńca, Berlina i Warszawy.
1·00 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1·12 popoł. (osob.) z Tarnowa. Połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, Jasła, Chyrowa (kursuje w niedziele, święta i czwartki).
1·27 pop. (osob.) z Borków Wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
2·24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
2·47 popoł. (posp.) z Wiednia.
3·30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4·45 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
5·07 popoł. (osob.) z Lundenburga, Berna, Tepla-Trenczyna—Cieplic, Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Żywca, Warszawy.
6·00 wiecz. (osob.) z Tarnowa, Szczucina, Orłowa.
6·22 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
6·50 wiecz. (osob.) z Wieliczki.
7·10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
8·18 wiecz. (posp.) z Wiednia, Berna, Tepla-Trenczyn-Cieplic, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia.
9·12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9·25 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, Nowego Sącza.
9·58 wiecz. (osob.) z Wiednia, Berna, Bielska, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Żywca.
10·10 wiecz. (posp.) ze Lwowa.
11·00 w nocy (osob.) z Nowego Sącza i Zakopanego.
11·15 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11·42 w nocy (posp.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Koszyc, Bielska, Szczakowy, Warszawy.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państwowej, u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze c. k. kolei państw., Pałac Spiski (tamże sprzedaż biletów jazdy), w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A-B) i w handlu Perębskiego i Zimlera.

NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE

359 poleca

CUKIERNIA J. BRZEZINY Rynek główny l. 31, telef. 646.

znane z dobroci Przekładańce, Serniki, Baby, Torty od 6 Kor., Marmoladki, Konfitury, jakoteż Cukry, Herbatniki i Nalewki.

Wydaw. Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Druk. W. Korneckiego i K. Wojnara w Krakowie pod zarz. A. Nowaka.